№ 218. Czwartek 19. Września 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z poczta kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższemi postanowieniami z 13. czerwca i 3. lipca 1861 potwierdzić najłaskawiej dokument koncesyi na budowę i obrót kolei żelaznej z Neuberun do Oświęcima, (o ile przypada na terytoryum austryackiem). Co się z wysokiem rozporzadzeniem c. k. ministeryum handlu z 8. sierpnia l. 1448 podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 22. sierpnia 1861.

My Franciszek Józef Pierwszy, z Bozej łaski Cesarz Austryi, Król Węgier i Czech, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi. Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Iliryi, Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Krakowski, Książę Lotaryngii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, górnego i dolnego Szląska i Bukowiny, Wielki Książę Siedmiogrodzki, Margrabia Morawski, uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Wielki Wojewoda Serbski itd. itd.

Ponieważ istniejące w Wrocławiu Towarzystwo górno-szląskiej kolei zelaznej, któremu rząd król. pruski nadał już koncesyę na znajdującą się na terytoryum jego przestrzeń projektowanej kolei zelaznej z Neuberun do Oświęcima, przedłożyło Nam prośbę o stanowczą koncesyę na budowę i obrót tej kolei, o ile ma być poprowadzona przez terytoryum austryackie, przeto postanowiliśmy na mocy zawartego z król. pruskim rządem traktatu kolei żelaznych z 23. lutego 1861 na wniosek Naszego ministeryum handlu udzielić rzeczonemu Towarzystwu kolei żelaznej żądanej koncesyi na budowę i obrót tej kolei żelaznej następującym dokumentem.

§. 1.

Nadajemu tedy Towarzystwu górno-szląskiej kolei żelaznej wyłaczne prawo kolej żelazną, która ma być założona z Neuberun do prusko-austryackiej granicy krajowej, pociągnąć dalej przez terytoryum austryackie aż do Oświęcima dla połączenia jej z północną koleją Cesarza Ferdynanda, i udzielamy temu Towarzystwu prawo do obrotu na tej kolei żelaznej tak co do transportu osób jak i rzeczy.

§. 2.

Towarzystwo jest obowiązane ukończyć budowę tej przestrzeni kolei i oddać ją obrotowi publicznemu w przeciągu trzech lat licząc od dnia niniejszego dokumentu.

§. 3.

Odnoszący się do tego projekt budowy i plany szczegółowe mają być przedłozone do potwierdzenia Naszym władzom, i przy budowaniu należy trzymać się ściśle tych planów, które władze Nasze zatwierdzą.

Przy układaniu projektu potrzeba unikać ile możności przekreczenia na terytoryum austryackiem głównego gościńca celnego, wiodącego z Kent na Oświęcim do Prus.

Przestrzeń kolei na Wiśle, o ile znajdować się będzie na terytoryum austryackiem, ma być na wszelki sposób opatrzona minami, względem których założenia otrzyma Towarzystwo kolei żelaznej przy zatwierdzeniu planów bliższą instrukcyę.

§. 4.

Względem połączenia rzeczonej kolei z koleją północną Cesarza Ferdynanda, tudzież co do potrzebnych z tej przyczyny urządzeń i budowli na stacyi w Oświęcimie, jako też względem urządzenia służby obrotowej tamże, ma Towarzystwo górno-szląskiej kolei porozumieć się z dyrekcyą kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

Zawarta w tej mierze ugoda ma być przedłożona do potwierdzenia Naszemu rządowi, który też będzie miał prawo rozstrzygać podług istniejących ustaw i za porozumieniem się z król. pruskim rządem w takim razie, jeśliby w tym lub w owym względzie nie mogły się porozumieć obadwa rzeczone Towarzystwa kolei żelaznej.

Na wszelki sposób obowiązane jest Towarzystwo górno-szląskiej kolei żelaznej starać się o to, ażeby na stacyi w Oświęcimie urządzone zostały dla obustronnych urzędów i urzędników celnych, tudzież dla austryackiego urzędu pocztowego, komisaryatu policyi i mającego się założyć na przyszłość urzędu telegraficznego stosowne lokalności manipulacyjne, jakie obustronne rządu skutkiem zbudowania kolei łącznej z Neuberun do Oświęcima i w miarę każdoczesnych stosunków komunikacyjnych za potrzebne uznają, jak również pomieszkania dla potrzebnych obustronnych urzędników celnych, tudzież dla austryackich urzędników pocztowych, policyjnych, a w razie urządzenia urzędu telegraficznego także dla urzędników telegrafowych i sług, jako też dla odpowiednej straży celnej i austryackiej straży policyjnej, i ażeby te pomieszkania rzeczonym urzędom, urzędnikom, sługom i straży, a mianowicie co do austryackich urzędów itp. bezpłatnie do użytku oddane były.

§. 5.

Co do budowy i obrotu rzeczonej przestrzeni kolei żelaznej od granicy austryackiej do Oświęcima podlegać ma Towarzystwo górno-szląskiej kolei żelaznej istniejącym w tej mierze lub wydanym może na przyszłość ustawom austryackim, (o ile one nie sprzeciwiają się zawartej konwencyi). Szczególnie zaś ma rzeczone Towarzystwo (z przytoczonem ograniczeniem) trzymać się przepisów regulaminu obrotu kolei żelaznych z 16. listopada 1851 i ustawy koncesyjnej dla kolei żelaznych z 14. września 1854, i przeto obowiązane jest także przewozić pocztę podług przepisu §. 68. regulaminu obrotu na kolejach zelaznych.

§. 6.

Rzeczonemu Towarzystwu przyznaje się dla budowy wspomnionej przestrzeni kolei żelaznej od granicy austryackiej do Oświęcima prawo wywłaszczania podług postanowień odnoszących się do tego przepisów prawnych względem takich lokalności, które podług rozstrzygnięcia Naszych powołanych do tego władz uznane będą koniecznie potrzebnemi do zbudowania rzeczonej kolei.

§. 7.

Koncesyonowane Towarzystwo jest obowiązane nie używać świadomie do służby, lub też do roboty, przedsiębranej na terytoryum państwa austryackiego takich urzędników, sług lub robotników, którzy za zbrodnie lub przestępstwa, za przemytnictwo lub ciężkie przekroczenia celne byli prawnym wyrokiem skazani, albo tylko dla braku prawnych dowodów od śledztwa uwolnieni.

§. 8.

Nadto obowiązane towarzystwo koncesyonowane, dozwolić na swoim gruncie bez osobnego wynagrodzenia urządzenie rządowej linii telegraficznej wzdłuż rzeczonej kolei aż do granicy austryackiej, a oraz poruczyć swojej służbie kolei czuwanie nad tą linią bez żadnego wynagrodzenia.

Linię telegraficzną aż do granicy austryackiej urządzi austryacka administracya państwa, zaś od wydanego na to kapitału ma towarzystwo kolei żelaznej płacić rządowi austryackiemu 5 proc., a za utrzymanie tej linii słuszne wynagrodzenie roczne, które oznaczy rząd austryacki.

Co do używania tej linii telegraficznej jednakże ograniczać się ma towarzystwo wyłącznie na takich doniesieniach, które odnoszą się do obrotu kolei, i w tym względzie będzie utrzymywać kontrolę austryacka administracya państwa. W tym zamiarze, dopokąd by austryacka administracya państwa nie urządziła innej za dostateczną uznanej kontroli, ma być ta linia telegraficzna pociągnięta aż do skarbowego urzędu telegraficznego w Bielicy, gdzie bez uszczerbku w punktualnem przesyłaniu depeszy ustawiony będzie aparat kontroli. Potrzebne aparaty telegraficzne (a mianowicie aż do lepszego może wynalazku podług systemu Morsego) ma towarzystwo kolei żelaznej sprawić i utrzymywać własnym kosztem. Jeżeliby austryacka administracya państwa chciała korzystać z linii obrotowej do przesyłania depeszy rządowych i prywatnych (o ile dałoby się to uskutecznić bez przerwy w służbie obrotowej) za przyzwoleniem król. pruskiego rządu i pod warunkiem wzajemności dla król. pruskich depeszy rządowych i prywatnych na przestrzeni kolei znajdującej się na terytoryum austryackiem, natenczas mają urzędnicy telegrafu przesyłać te depesze, a mianowicie rządowe do najbliższej stacyi na terytoryum pruskiem bez osobnego wynagrodzenia, zaś wynagrodzenie prawne za depesze prywatne, o ile przypada na przestrzeń linii obrotowej, pozostawia się towarzystwu kolei żelaznej.

§. 9.

Co do taryfy, która ma być zaprowadzona na rzeczonej przestrzeni kolei, nie wolno ustanawiać żadnych wyższych opłat i w ogóle żadnych niekorzystniejszych warunków nad te, jakie istnieją na innych przestrzeniach górno-szląskiej kolei.

§. 10.

Jeżeliby przestrzeń kolei z Oświęcima do granicy austryackiej miała być użyta do transportowania wojska, mają być te transporty przewożone po niższych cenach, które za ludzi wojskowych pojedyńczo lub w oddziałach nie mogą przechodzić trzeciej części, a za konie, wozy, pakunek, materyał wojenny i artykuły wojskowe połowy cen zwyczajnych.

Używanie urzędników i środków obrotowych górno-szląskiej kolei żelaznej do takich transportów podlega przyzwoleniu król. pruskiego rządu.

§. 11.

Termin koncesyi ustanawia się na dziewięćdziesiąt lat od dnia wydania tego dokumentu. Po upływie tego terminu koncesyi ma rzeczona przestrzeń kolei od granicy austryackiej do Oświęcima przejść z wszelkiemi nieruchomemi przynależytościami na wolną, nieobciążoną własność austryackiej administracyi państwa.

Ostrzegając każdego surowie, ażeby nie działał wbrew temu przywilejowi, i przyznając koncesyonowanemu towarzystwu prawo, domagać się w obec sądów naszych wynagrodzenia udowodnionej szkody, wydajemy wszystkim władzom, do których to należy, wyraźny rozkaz, ażeby nad tym przywilejem i wszystkiemi zawartemi w nim postanowieniami ściśle i starannie czuwały.

W dowód czego wydajemy niniejszy list, opatrzony Naszą cesarską większą pieczęcią w Naszem stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu dnia trzeciego lipca w roku Zbawienia Tysiącznym ośmsetnym sześćdziesiątym pierwszym a panowania Naszego trzynastym.

Franciszek Józef r. w.

(M. P.) Hr. *Wickenburg* r. w.

Na wyraźny rozkaz Jego c. k. Apostolskiej Mości

Wojciech Schmid r. w.

Sprawy krajowe.

(Sprostowanie.)

Wiedeń, 16. września. *Donau Zeitung* pisze: Znaczna część dzienników wiedeńskich powtórzyła za *Pesther Lloydem* pewne doniesienia odnoszące się do kwestyi węgierskiej, lecz brak prawdopodobieństwa w szczegółach, które widocznie na to były tylko wyrachowane, aby zająć ciekawość czytającej publiczności, nie uwiódł ich bynajmniej. Chodziło tu o pośrednicze usiłowania kardynała prymasa Węgier, które miał podejmować w czasie ostatniego swego w Wiedniu pobytu.

Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Rainer (którego dostojne imię ośmielono się wmieszać tutaj), wcale na ówczas nie przyjmował u siebie kardynała prymasa węgierskiego, ten zaś, dawno już z Jego ces. Wysokością żadnej bliższej nie miał styczności. To więc dowodzi, że całemu doniesieniu nie dostaje prawdy, i że wszystko co na niem oparto, płonnem się okazuje.

Ameryka.

(Doniesienia z Nowego Jorku. — Stosunki z Anglią. — Powstanie niewolników. — Doniesienia z Mexyku.)

Wiadomości z Nowego Jorku sięgają do 31go sierpnia. Że pułkownik Tyller należący do wojska związkowego poniósł klęskę w zachodniej Wirginii pod Summersville, to się potwierdza. Separatyści byli w posiadaniu dróg w Railley Cros pod Springfield. Wojska związkowe szły naprzeciw nich. Według znanej pogłoski, jenerał Mac Culloch miał zamiar uderzyć na czele 10.000 ludzi na Jefferson City, którego to miasta bronić postanowili stronnicy unii. W Missouri ogłoszono stan oblężenia, a niewolników, którzy byli własnością powstańców, wyzwolono. Jest mniemanie, że nad Potomakiem przyjdzie wkrótce do bitwy. Cap-Hatteras (wybrzeże Karoliny północnej) jest miejscem przeznaczenia dla floty, pod jenerałem Butler.

— *New-Jork-Tribune* podaje następujące doniesienie telegraficzne z Washingtonu:

Pan Adams poseł na dworze w St. James pisze, że według zdania powszechnie w Anglii panującego, niepodległość powstańców jest ze względu politycznego i wojskowego konieczną potrzebą, że jej uznanie ze strony Anglii jest tylko kwestyą pory i dogodności, że Anglia mocno pragnie otrzymywać z południa bawełnę w zamian za swoje wyroby, lecz że nie chce także postradać targów na północy, ani wyrzec się nadziei, zniszczyć taryfę morrilską temi samemi środkami, jakich używała przeciw taryfie Walkera, i że jeszcze dwa, lub trzy takie wypadki jak pod Bullrun a niewolnictwo niezwłocznie uznanem zostanie.

— *Advertiser* donosi: Z południowej Karoliny dochodzą tu dziwne wieści o powstaniu niewolników. W kilku hrabstwach mieli czarni napaść swych panów w nocy i wyrznąć ich wraz z rodzinami bez względu na wiek i płeć. Trudno dokładnie sprawdzić te wiadomości; lecz powstanie niewolników w prowincyi leżącej w pobliżu widowni wojennej jest bardzo prawdopodobnem. W Karolinie północnej przyszło nawet do tego, że plantatorowie prosili o pomoc w części zachodniej prowincyi co pozostała wierną związkowi. Odpowiedziano ztamtąd udzielić pomocy, aby zabezpieczyć plantatorów od rzezi pod warunkiem, aby chorągiew secesyonistów była wszędzie zdjętą i zastąpioną sztandarem gwiaździstym związku. Jest to dowodem, że gdyby rząd w Washingtonie rozwinął należytą dzielność, secesyoniści musieliby się przechylić na jego stronę, i możnaby z pomyślnym skutkiem rozwinąć na wielki rozmiar politykę emancypacyjną.

— *Patrie* donosi, że w przystani Veracruz stały na kotwicy dwa francuskie okręta wojenne, i że w połowie września oczekiwano tam przybycia komendanta dywizyi floty, który miał się tu porozumieć z posłem francuskim p. Dubois de Saligny.

Prezydent Juarez nie uczynił zadosyć słusznym życzeniom Francyi i ciągle jeszcze zawieszone są stosunki dyplomatyczne pomiędzy posłem francuskim a rządem mexykańskim.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Pogłoski o przesileniu ministeryalnem, pisze *Correspondencia*, nagle umilkły. Nikt nie wątpi, że w obec kortezów ministeryum wystąpi w teraźniejszym składzie swoim. — Król opuści Ildefonso 12. b. m. i uda się na Madryt do Alicante.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Traktat handlowy z Turcyą.)

Paryż, 12. września. *Pays* donosi, że Cesarzowa nie pojedzie do Hiszpanii.

— Pan Persigny powrócił do Paryża i za kilka dni obejmie napowrót swój departament.

— Prezydent Juarez nieczynił zadość żądaniu Francyi i stosunki dyplomatyczne z Mexykiem są dotąd jeszcze przerwane.

— *Monitor* podaje mowę, którą pan Dupin prezydent towarzystwa rolniczego dla okręgu Clamecy, zagaił roczne posiedzenie w Lormes. W mowie tej prezydent podnosi nadzwyczajne zasługi Cesarza i przymawia Anglii, że będąc potężnie uzbrojoną, użala się na ciągłe zbrojenie cesarstwa.

— Odjechał do Rzymu jeden z członków wyższego duchowieństwa francuskiego, z poleceniem wywiedzić się raz jeszcze, czy Ojciec św. nie da się nakłonić do porozumienia z Królem Wiktorem Emanuelem.

— Zawarty między Francyą i Turcyą na dniu 29. kwietnia b. r. i ratyfikowany dnia 29. czerwca traktat handlowy, który ma być prawomocnym od dnia 1go października, ogłasza *Monitor* z urzędu publiczności.

Szczegóły ważniejsze są te: Artykuł 2gi traktatu z 25. listopada 1838, którym Porta zrzekła się monopoliów i podatków kupna *(deskeres)*, pozostaje w pełnej mocy. Francuzi, którzy w kraju tureckim kupują i znowu sprzedają, będą tak traktowani, jak najwięcej uwzględnieni poddani tureccy. Cło wywozowe postanawia się na ośm procentu od wartości, w każdym następnym roku jeden procent mniej, aż w końcu na jeden procent zniżonem zostanie, z czego będą opędzane koszta administracyi i nadzoru. Cło przywozowe wynosi podobnie ośm procent od wartości towaru; jeżeli towar w przeciągu sześciu tygodni będzie znowu wywieziony, to uchodzi za towar przewozowy, a dyferencya między cłem wywozowem i przewozowem będzie zwrócona. Cło przewozowe wynosiło dotychczas trzy procent, będzie teraz zmniejszone na dwa, a po upływie ośmiu lat na jeden procent. Tytoniu, tabaki i soli nie mogą Francuzi podobnie jak przedtem wprowadzać; jeżeli temi dwoma artykułami chcą prowadzić handel w głębi kraju, to stoją w tem zupełnie na równi z poddanymi tureckimi. Lecz za to mogą tytoń, tabakę i sól całkiem bez opłaty cła wyprowadzać i mają tylko ilości deklarować administracyi celnej. Przywóz dział, prochu, broni i przyborów wojennych zostaje jak przedtem zakazany; jednak zakaz nie rozciąga się na strzelby myśliwskie, pistolety i broń zbytkową. Wszystkie towary tureckie, które na okrętach tureckich do Francyi będą wprowadzane, stoją na równi z towarami najwięcej uwzględnionionych krajów. Nowy ten traktat ma być prawomocny na 28 lat, jednak na końcu 14. i 21. roku można go poddać nowej rewizyi. Ważny jest w całem tureckiem państwie w Europie, Azyi, Afryce,

Egipcie, Serbii, w Multanach i na Wołoszczyźnie. Nowa taryfa wchodzi z dniem 1. października b. r. i pozostaje siedm lat w mocy. Jeżeli przed końcem szóstego roku nie będzie zaproponowana rewizya, pozostanie powtórnie siedm lat prawomocnym.

Szwajcarya.

(Sprawa genewska.)

Nota francuska odnosząca się do wypadku na granicy genewskiej jest następującej osnowy:

Paryż, 26. sierpnia 1861.

Do p. Hr. de Massignac, posła francuskiego w Bernie.

W depeszy telegraficznej pod dniem 21go b. m. doniosłem panu o ważnem zajściu we wsi francuskiej Ville-la-Grande, graniczącej z kantonem genewskim z dnia 18go b. m. wieczór.

Dowiesz się pan dokładnie o całem zdarzeniu z raportu pana prefekta wyższej Sabaudyi, jeneralnego prokuratora Chambery i z depeszy naszego konzula w Genewie, będziesz zatem mógł zanieść i należycie umotywować reklamacyę do rządu związkowego. Z powyższych aktów okazuje się mianowicie:

1. Że szwajcarscy żandarmi i stróże polowi poważyli się na terytoryum francuskiem pobierać opłaty.

2. Że pewien p. Longet, który nie popełnił żadnego innego przestępstwa, jak tylko że oparł się temu widocznemu bezprawiu, za co od stróża polowego szwajcarskiego był mocno pobity, a następnie uwięziony wraz z ojcem swoim, który przybył żądać jego uwolnienia.

3. Że wreszcie mieszkańcy wsi Ville la Grande, gdy oburzeni tym tak niesprawiedliwym postępkiem, udali się do oberzy, gdzie obadwa pp. Longet byli pod strażą trzymani, aby żądać ich uwolnienia, nie tylko że nie byli rozpędzeni, lecz co więcej żandarmi gonili za nimi aż na ziemię francuską. Gdy wówczas na żandarmów rzucono kilkakrotnie kamieniami, dali bez poprzedniego ostrzeżenia ognia, i ranili trzech mieszkańców wsi Ville la Grande, a jednego między tymi bardzo ciężko.

Krótko panie hrabio, pierwszą przyczyną tego smutnego wypadku, było niesłuszne uroszczenie i napaść na terytoryum francuskie, i naruszenie naszych praw zwierzchniczych. To co poźniej zaszło było niczem więcej jak dalszem następstwem tej napaści, a jeżli mieszkańcy wsi Ville la grande dali się unieść widokiem krzywdy uczynionej obu pp. Longet, co wreszcie bardzo jest do zrozumienia, to nie usprawiedliwia wcale postępowania żandarmów szwajcarskich, co ośmielili się przejść granicę francuską i strzelać na bezbronnych.

Rząd cesarski nie wątpi, że rada związkowa gotowa będzie przyzwolić na należyte zadosyćuczynienie, jakiego żądać mamy prawo w tak ważnem zdarzeniu. Zadosyćuczynienie to zależy na surowem ukaraniu wszystkich tych urzędników, co mieli udział w naruszeniu naszej granicy, i na wynagrodzeniu tych francuskich poddanych, których żandarmi szwajcarscy poranili.

Wręczysz pan w drodze urzędowej prezydentowi związku odpis niniejszej depeszy i dokumentów załączonych.

Przyjm pan itd. (podp.) Thouvenel.

Włochy.

(Stan armii włoskiej. — Wiadomości bieżące.)

Sardynia. O stanie obecnym armii włoskiej donosi korespondent turyński do *Timesa* co następuje:

Od czasu wojny Lombardzkiej aż do oblężenia Gaety, nie można było jak tylko pochwalnie wyrażać się o stanie, i duchu armii Włoskiej; lecz odkąd wbił z niej żywioł sabaudzki, zastąpiony żywiołem południowo-włoskim zaszły niepomyślne pod tym względem zmiany. Z początku nie uderzało to w oczy, iż wpośród nowych zaciągów świetnie wyglądały bataliony grenadyerskie, świeżo przybyłe z wojska austryackiego, którym subordynacya drugą stała się naturą. Lecz zdobycie Neapolu otworzyło puszkę Pandory, z której nieszczęścia wysypały się na kraj cały i na całą armię. Musiano wcielić do pułków wielką ilość zdemoralizowanych żołnierzy i oficerów Garibaldego, niemających żadnego doświadczenia a skorych do kłótni. Odtąd rozchwiała się karność a dezercye są na porządku dziennym.

Powyższe doniesienie kończy korespondent następującemi słowy:

Gdyby nawet kto zechciał wydać sąd jak najpobłażliwszy o teraźniejszym składzie armii Garibaldego, musiałby jednak przyznać, że stan jej obecny nie jest bynajmniej lepszy jak był przed rokiem. Wcielenie Włoch południowych nie bardzo przyczyniło się do powiększenia liczebnego armii, natomiast pomimo wszelkiej przezorności, wprowadziło do niej wiele nie zdrowych żywiołów. W roku 1861 musiały Włochy trzymać na stopie wojennej 300.000 ludu. Pytanie jednak czyli dzisiaj mogłaby połowa tego wyruszyć w pole. Gdyby chciano uzupełnić na prędce to co brakuje, tak jak po wyprawie Garibaldego, otrzymanoby armię podobną do armii w r. 1849, w razie wojny z Austryą, nastąpiłaby wnet druga Nowara.

Państwo kościelne. Telegram z Rzymu datowany dnia 12. b. m. donosi:

Przywóz zboża w granice państwa rzymskiego dozwolony jest bez opłaty cła.

Jenerał Goyon wysłał wszystkie załogi francuskie z miast rzymskich, nawet z Viterbo, ku północnej i południowej granicy państwa papieskiego. Rozkazem dziennym wzywa żołnierzy francuskich, aby wspierali papieskich w odparciu wszelkiego napadu na terytoryum papieskie.

Korespondent turyński do *Timesa* donosi pod dn. 7. b. m., że p. Benedetti poseł francuski przy dworze Turyńskim dał do zrozumienia tym, co go otaczają, że Francya uczyni już tylko jedną, ważną lecz niezawodnie ostatnią koncesyę unii włoskiej, mianowicie odwoła swe wojsko od granic rzymskich, skoncentruje je w Rzymie i Civitavecchia, i tym sposobem ułatwi Piemontanom możność zaokrąglić swe granice i ubezpieczyć się przeciw bandytom. Lecz Rzymu i Civitavechii nie opuszcza Francuzi w żadnym razie.

Niemce.

(Kodex karny w Bawaryi przyjęty.)

Monachów, 10. września. Izba deputowanych załatwiła dziś na krótkiem posiedzeniu nową ustawę karną. Po oświadczeniu deputowanych z Palatynatu i krótkiej odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych przyjęto kodex karny bez wszelkiej dyskusyi 119 głosami przeciw 3. Na kodex policyi i modyfikacyę zaproponowanej przez rząd do art. 204 zgodzono się bez debaty, poczem cały kodex przyjęto podobnież, a mianowicie 120 głosami przeciw 2. — Co do ustawy zaprowadzenia zgodzono się na modyfikacyę król. rządu do art. 1 — i do art. 16 podobnież bez dyskusyi a potem przyjęto tę ustawę 119 głosami przeciw 3.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Polski.)

Warszawa. Wprawdzie — pisze *Gaz. wied.* — spokojniej teraz cokolwiek w stolicy Królestwa Polskiego, zato na prowincyi wykroczenia stają się coraz częstsze. Nie można też zaprzeczyć, że w Warszawie od czasu do czasu powtarzają się pomniejsze rozruchy. Tak np. d. 11. b. m. wieczorem powybijano okna w kilku domach, które były oświetlone, a nazajutrz pobito na ulicy chłopca, który denuncyował pewnego drukarza.

Święto Narodzenia NMP. obchodzone zwykle niedaleko Konina w kościele położonym w lesie Biniszewskim, co stanowi oraz pewną uroczystość ludową, przeznaczono także na demonstracye. Kilkoma tygodniami wprzódy ludzie złej woli podburzyli okolicznych mieszkańców, że władza nie pozwoli aby odpust odbył się spokojnie, że wojsko napadnie kościół i mordować będzie lud w czasie nabożeństwa, ponieważ rząd chce przygnębić religię katolicką, a jej wyznawców powoli wytępi. Nagle, nie ztąd ni z owąd powstało takie zamieszanie w kościele i przed kościołem, jak w czasie procesyi Bożego Ciała w Warszawie. Ścisk powstał tak wielki, że w drzwiach kościelnych zgnieciono wiele osób. Przerażenie tem stawało się powszechniejsze iż nikt nie wiedział co się właściwie wydarzyło. Jedni mówili, że chłopi chcą rznąć szlachtę i przeciwnie, drudzy, że Niemcy rzucają się na Polaków. Kapłan celebrujący wstąpił nareszcie na ambonę, i napominał do spokojności na świętem miejscu; jemu, jakotéż majorowi żandarmeryi udało się nareszcie przywrócić spokojność o tyle, że nabożeństwa dokończono. Mówią, że uwięziono trzech ludzi, z których jeden strzelił w pobliżu kościoła, a drugi wołał: do broni.

Urzędowe sprawozdanie o znanych wypadkach w Kaliszu nadeszło do Warszawy d. 11. b. m. *Schles. Ztg.* pisze, że w skutek niego komendant kaliski został natychmiast odwołany, a jenerał major margrabia Pauluzzi obeznany z tamtejszemi stosunkami, i zamiarami namiestnika został posłany do Kalisza, aby zaradził złemu.

Pomimo pobłażania, którego hr. Lambert dał tyle dowodów, okazuje także dzielność stósowną. W Modlinie zaprowadzono teraz policyę wojskową, i zmieniono wiele osób w komendzie. Do *Allg. Pr. Ztg.* donoszą, że także pułki w których służą Polacy odmienione zostaną; ułani, którzy stoją w Warszawie pójdą do Rosyi, a na ich miejsce przybędzie drugi pułk huzarów.

Afryka.

(Nowe kolonie angielskie.)

Nadeszły świeże wiadomości z zachodnich wybrzeży Afryki. Z Beninu sięgają do 7. sierpnia. Dnia 5. sierpnia kraina Lagos została odstąpiona koronie angielskiej. Król podpisał traktat stosowny. Z Królem Bodabu zawarto traktat handlowy bardzo korzystny dla interesów angielskich i francuskich.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Praga, 16. września. Reprezentacya miasta uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu urządzić niezwłocznie dwie niemieckie główne szkoły na przedmieściach Altstadt i Kleinseite, a oprócz tego otwierać dalsze klasy niemieckie w szkołach parafialnych.

Zagrabie, 16. września. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano król. reskrypt na petycyę względem powołania na nowo deputowanych Pogranicza. *Stojanovic* radzi: odpowiadać na król. propozycye adresu, nie przedstawieniem, podać do protokołu protest przeciw niepowołaniu deputowanych Pogranicza, a na koniec obradować natychmiast nad adresem i odpowiedzić osobno na ostatni reskrypt królewski. Wniosek ten przyjęła izba.

Werona, 17. września. *Giornale* powtarza za *Pungolem:* „Potwierdza się, że Ricasoli posłał nowy projekt porozumienia do

Rzymu. Gabinet piemoncki ofiaruje Papieżowi pełną władzę monarchiczną nad jedną częścią Rzymu, gdzie ma rezydować z całem kolegium świętem i ze wszystkiemi kongregacyami, do których należy strzedz i bronić praw kościoła katolickiego.

Genua, 14. września. Parostatek „Dante“ powrócił z Kaprery. Słychać, że Garibaldi nie przyjął ofiarowanej sobie komendy nad armią amerykańską.

Medyolan, 16. września. *Perseveranza* donosi z Neapoli z 15go b. m.: Pinelli w 8000 wojska i gwardyi narodowej obszedł lasy pod Montichio i obsaczył bandę Ciprianiego. Chiabrera i Longone oczyścili z powstańców góry między Aquilą i Teramo.

Raguza, 16. września. Agitacya powstańcza grozi wybuchem. Tureccy mieszkańcy Skodaru, połączeni z góralami chrześciańskimi, żądają usunięcia gubernatora Abdi Baszy.

Nowy Jork, 8. września. Od zajęcia fortu Hatteras złożyło wiele mieszkańców północnej Karoliny przysięgę wierności unii. Wojska północnej Karoliny ustąpiły z Wirginii.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 18. września. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (82 ℔) 4 zł. 32 c.; żyta (77 ℔) 3 zł. 6 c.; owsa (44 ℔) 1 zł. 42 c.; hreczki 2 zł. 60 c.; kartofli 1 zł. 9 c.; — cetnar siana 1 zł. 7 c.; okłotów 70 c. w. a.

Przeciętne ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów od 16. do 31. sierpnia b. r. na targach w Nadwórnie, Stanisławowie, Tłumaczu, Samborze, Drohobyczu i Komarnie.

	Miejsce targu											
	Nadwórna		Stanisławów		Tłumacz		Sambor		Drohobycz		Komarno	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	66	4	16	3	50	4	24	4	40	4	.
„ żyta . . .	2	60	2	71	2	30	2	79	3	34	2	40
„ jęczmienia .	2	.	2	.	1	80	1	76	1	55	1	80
„ owsa . . .	1	.	1	26	1	10	1	26	1	42	1	60
„ hreczki . .	.	.	.	.	.	.	.	.	2	10	3	20
„ kukurudzy .	2	56	2	90	2	20	.	.	3	12	3	50
„ kartofli . .	1	10	.	.	.	80	1	25	1	22	1	20
Cetnar siana . . .	.	83	.	80	1	.	.	84	.	56	1	5
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	25	7	65	12	.	7	.	6	50	10	.
„ „ miękkiego	4	20	4	50	10	.	4	.	5	60	8	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	12	.	14	.	14	.	12	.	11
Mas okowity . . .	.	60	.	.	.	39	.	55	.	88	.	66

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. września.

Hotel rosyjski: PP. Piotrowski Teodor, z Wołynia. – Jankowski Lud., z Bożykowa. — Ks. Ghyka Jerzy, ks. mołd. major, z Jas.

Hotel europejski: Hasdorf Oskar, z Podola.

Hotel Langa: Ks. Wittgenstein Zyg., z Kijowa.

Hotel angielski: Marysz Alojzy, c. k. notaryusz, z Chrzanowa. - Dąbrowski Stan., z Ceniowa. — Brzeżani Maur., z Kończak.

Pod kolej żelazną: Śliwiński Alb., z Oleska — Śliwiński Władysław, z Sokołówki. — Janko Karol, z Kalnikowa.

Zajazd Leszczyńskiego: Błoński Alex., c. k. radca obw., z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. września

PP. Walicki Kon., c. k. notaryusz, do Podhajec. — Brzozowski Zenon, do Chmielówki. — Pohorecki Kaj., do Horpina. — Duszyński Jul., do Zaszkowa. — Łodyński Jan, do Pacłowa. — Gross Henryk, do Tartar. — Demitru Juan, do Jas. — Hr. Dzieduszycki Adam, do Wiednia. – Łodyński Stan., do Naborzec. — Urbański Jan, do Dankowic. — Raciborski Nap., do Czernelicy. — Piotrowski Teodor, do Wiednia. — Jabłonowski Antoni, do Huicz. — Oczosalski Szcz., do Hrusiatycz. — Zabielski Ign., do Leszczniowa. — Hr. Czosnowski Jan, na Podole. — Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Obertyńscy Kaz. i Leop., do Stronibab. — Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Jaseński Konst., ces. ros. rolm., do Kijowa. — Ks. Wittgenstein Zyg., do Kijowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

Dnia 17. września 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god zrana	324.91	+ 8.0	84.1	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 80	+ 13 2	78 4	„	„	„
10. god. wiecz.	324 81	+ 8 5	80.2	„	„	pogoda

T E A T R.

Dziś w teatrze niem.: **„Einen Jux will er sich machen.“** komedya ze śpiewami w 4 aktach.

Dnia 18. września 1861 r wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

67. 45. 69. 72. 7.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 28. września i 9. października 1861 r.

Kurs lwowski.

Dnia 18 września		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	42	6	50
Dukat cesarski		6	44	6	54
Półimperyał zł. rosyjski		11	10	11	30
Rubel srebrny rosyjski		2	14	2	17
Talar pruski		2	4	2	7
Polski kurant i pięciozłotówka		—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	75	80	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	75	84	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	146	50	148	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	65	75	66	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	—	81	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 18 września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 80 60. Metaliki po 5% za 100 zł. 67 55; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.–; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 740 –; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 181.10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 136 25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.50, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 135.50.

KRONIKA.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy i cymentniczy stołecznego miasta Lwowa ukarał w pierwszej połowie września 1861 w części pieniędzmi a w części aresztem i konfiskatą podejrzanych artykułów:

osób 14 za przekupstwo,
„ 6 za sprzedawanie owoców przekupkom przed godziną 9tą,
„ 6 za sprzedawanie w dzień świąteczny,
„ 3 za nieposłuszeństwo na targu,
„ 2 za sprzedawanie ryb zdechłych,
„ 3 za niedozwolony handel,
„ 3 za fałszowanie mleka,
„ 1 za sprzedawanie owocu niedojrzałego,
„ 2 za kłótnie na targu,
„ 3 za oszustwo na targu,
„ 2 za obrazę członków kontroli targowej,
„ 1 za przekroczenie przepisów cymentniczych.

Prócz tego rozpoznawał i ważył w mieście jako też po wszystkich dzielnicach miasta wszelkie gatunki pieczywa, i przekonał się, że były w ogóle dobre. — Stosunek wagi i cen u pojedyńczych piekarzy przedstawia szczegółowy wykaz.

(Akademia rolnicza.) We wsi Petrowskoje Rasumowskoje będzie założona akademia rolnicza, w której 14 profesorów będzie wykładać umiejętności do rolnictwa potrzebne. Akademia nie będzie jednak otwarta przed rokiem 1864. Znamionującą różnicą tej akademii rolniczej od wszelkich innych wyższych zakładów naukowych, będzie stanowić to, że w niej nie będzie żadnego formalizmu. Nie będzie tu ani wstępnych ani ostatecznych egzaminów, a każdy będzie słuchał czego zechce. Kto jednak zechce, może wychodząc z zakładu złożyć egzamin, i otrzyma wtedy prawo uniwersyteckie. Opłata za od zyty będzie bardzo mała, obliczona wedle liczby kolegiów rzeczywiście uczęszczanych. Wszelkie środki pomocnicze, laboratorya, muzea, biblioteki, role, by na nich robić doświadczenia, bydło, drób, i t. d. wszystkiego będzie podostatkiem.

(Plon bursztynu.) W Królewcu wysławiają tegoroczny plon bursztynu; wzburzane ciągle powietrzem morze nim obdarzyło. Pod Lochstädt niedaleko Pilawy uzbierano w czternastu dniach bursztynu w wartości 2000 talarów, a jednej nocy w wartości 1100 talarów.

(Petycya londyńskiej straży policyjnej.) Przed kilku dniami odbyło się zgromadzenie straży policyjnej całego cyrkułu miasta Londynu, na którem uchwalono podać petycyę o uwolnienie w niedzielę od służby. Mowcy oświadczali, że nie tylko dla odpoczynku potrzebują tego dnia jednego, lecz że chcą go poświęcić nabożeństwu i nie pojmują, dla czego ich gorzej jak zbrodniarzy traktują, i niedzieli święcić nie pozwalają. „Examiner“ robi humorystyczną uwagę, że wniosek dałby się łatwo wykonać, byleby policyanci wyjednali sobie u złodziei słowo honoru, że także w niedzielę pracować nie będą, mówią przecie, że są honorowi złodzieje.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.